

Sprawa amerykańskiego kredytu dla Polski — na konferencji bermudzkiej

WASZYNGTON (PAP) Korespondent United Press dowiaduje się, że prezydent Eisenhower i premier brytyjski Macmillan poruszyli m. in. podczas konferencji na Bermudach problem rozszerzenia stosunków gospodarczych z Polską.

Koła waszyngtońskie, z których czerpie swe informacje United Press, snują przypuszczenia co do wysokości amerykańskiego kredytu na zakup nadwyżek rolnych przez Polskę i wymieniają w tej chwili kwotę około 50 milionów dolarów jako przeznaczoną na ten cel.

Rozmowy angielsko-kanadyjskie rozpoczęte

LONDYN (PAP) 25 bm. na Bermudach rozpoczęła się konferencja angielsko-kanadyjska. Ze strony angielskiej biorą w niej udział premier Macmillan i minister spraw zagranicznych Lloyd, ze strony kanadyjskiej — premier St. Laurent, minister spraw zagranicznych Pearson, minister handlu Howe.

Podpisanie umowy między rządami PRL a ZSRR o repatriacji obywateli polskich

MOSKWA (PAP) Zgodnie ze wspólną deklaracją polską - radziecką z 18 listopada 1956 roku odbyły się w Moskwie rozmowy między delegacjami rządu PRL i ZSRR w sprawach związanych z terminem i trybem dalszej repatriacji osób narodowości polskiej ze Związku Radzieckiego.

W wyniku rozmów, podpisano 25 b. m. umowę między rządami PRL a ZSRR o terminie i trybie dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej. Umowa postanawia m. in., że prawo do repatriacji przysługuje Polakom, którzy w dniu 17 września 1939 roku posiadali obywatelstwo polskie. Repatriacja będzie przeprowadzana do 31 grudnia 1958 roku.

+ na taśmie dalekopisu +

W BERLINIE odbędzie się 30 bm. i 1 kwietnia sesja Światowej Rady Pokoju. Na sesji omówione zostaną aktualne problemy związane z obecną sytuacją międzynarodową.

W PARYŻU odbyła się konferencja przed stawicieli gminy żydowskiej z szeregu krajów Europy i Afryki Północnej poświęcona sprawie udzielenia pomocy Izraelowi głównie w postaci zbiórki funduszy na finansowanie planów emigracji do Izraela 100 tysięcy Żydów w ciągu tego roku. Konferencję tego samego rodzaju odbywają się w USA i w krajach Ameryki Łacińskiej.

NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE fotografiki prasowej w Amsterdamie duży sukces odniósł Polak, Romuald Piękowski — fotoreporter CAF, uzyskując trzecie miejsce za reportaż pn. „Już nigdy nie będę grał w piłkę”.

DO DELHI przybył 25 bm. przywódca labourzystowski Bevan. Będzie on osobistym gościem premiera Nehru. Bevan wypowiedział się z dezaprobatą o przystąpieniu USA do Rady Wojskowej Paku Bagdadzkiego.

25 BM. STATEK DUŃSKI „Brigitta Toft” przebył Zatokę Akaba i wpłynął do portu Eilat. Statek ten został wynajęty przez izraelskie towarzystwo „ZIM” i dlatego płynął pod flagą Izraela. Statek nie napotkał żadnych przeszkód ze strony władz egipskich.

Cena 50 gr

Nakład 97790



Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 26 III 1957

Nr 72 (4092)

Niepokojący spadek eksportu chemikaliów — Brak należytej znajomości rynków zbytu — Niepomyślne zakupy importowe — Zagraniczne placówki handlowe obsadzić kwalifikowaną kadra

Niedocenia handlu zagranicznego odbija się niekorzystnie na całokształcie zagadnień gospodarczych

WARSZAWA (PAP)

Tematem posiedzenia sejmowej komisji handlu zagranicznego był plan naszego obrotu towarowego z zagranicą w bież. roku. Podczas dyskusji debatowano także nad przemówieniem ministra handlu zagranicznego W. Trąpczyńskiego, wygłoszonym na poprzednim posiedzeniu.

Pos. Zygmunt Nowakowski wygłosił obszerny koreferat

do planu naszej tegorocznej wymiany z zagranicą.

Z cyfr i faktów cytowanych przez niego wynika, że obecna sytuacja płatnicza w handlu zagranicznym jest wyjątkowo trudna.

Posel Nowakowski stwierdził, że brak rezerw dewizowych i zapasów towarowych uniemożliwia prowadzenie właściwej polityki handlowej, oraz że główny ciężar zbilansowania naszych płatności w tym roku spada na przemysł maszynowy.

Referent podkreślił niepokojący spadek eksportu naszych chemikaliów. W bież. roku będzie on o 24 proc. niższy w stosunku do roku 1956 (co świadczy o niedostatecznej pracy tego przemysłu, który nie potrafi towarów wycofanych z eksportu zastąpić innymi atrakcyjnymi wyrobami). Wskutek tego przemysł chemiczny jest obecnie z punktu widzenia handlu zagranicznego wyjątkowo deficytowym. W roku 1956 wydatki dewizowe na import dla chemii wyniosły 372,6 mln. rubli, podczas gdy przychody z eksportu tego przemysłu przyniosły zaledwie 75 mln. rubli.

Omawiając sprawę importu towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego posel Nowakowski stwierdził, iż będzie on łącznie z importem produktów o 22 proc. wyższy niż w roku ubiegłym. Obok wzrostu importu takich towarów, jak: herbata, kawa, pomarańcze i cytryny, wzrosnąć także zakup tekstyliów, obuwniczych i import samochodów, aparatów radiowych i telewizyjnych, motocykli, rowerów itp. Łącznie na import towarów przeznaczonych na zaopatrzenie naszego rynku przewiduje się kwotę 500 mln. rubli.

Pos. Nowakowski na podstawie materiałów uzyskanych z Ministerstwa Kontroli Państwowej stwierdził, iż niejednokrotnie kalkulacje finansowe stosowane przy wywozie wielu naszych towarów są niewłaściwe i narażają nasz skarż na straty dewizowe.

Posel J. Kachel poruszył sprawę — jego zdaniem dziwnego — stosunku przemysłu chemicznego do gospodarki dewizami. Cytował on przykłady, z których wynikało, że wiele zakładów tego przemysłu zamawia za granicą maszyny zupełnie niepotrzebne dla produkcji, bądź też takie urządzenia, które mogą być wykonane w kraju. Przypomniał on, że właśnie w tym przemyśle w ciągu kilku ubiegłych lat dokonano nieprzejętych zakupów importowych na poważną kwotę 1,5 mld.

Posłowie zgłaszali szereg pytań, na które odpowiadał minister handlu zagranicznego W. Trąpczyński.

Przyznał on, że kadra pracownicza w placówkach zagranicznych i w krajowych centralach handlowych jest niewłaściwa a niekiedy wręcz zła. Oświadczył również m. in. że od dwóch miesięcy prowadzi się badania rentowności eksportu.

Próby reaktywowania Zw.b. Więźniów Politycznych są szkodliwe

Wyjaśnienie Zarz. Gł. ZBoWiD

WARSZAWA (PAP)

W związku z ukazaniem się w prasie wiadomości o projektach reaktywowania Związku b. Więźniów Politycznych — Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wyjaśnia, co następuje:

W dniach 19—20 grudnia 1956 r. Rada Naczelna ZBoWiD podjęła uchwałę w sprawie utrzymania i kontynuowania prac jednolitej, masowej organizacji, jaką jest ZBoWiD, zrzeszającej wszystkich patriotów walczących o niepodległość i demokrację. W Związku Bojowników znalazły się organizacje zarówno weteranów 1905 r., powstańców wielkopolskich i powstańców śląskich, dąbrowszczaków, kombatanów, partyzantów, ofiar faszyzmu okresu międzywojennego, jak i b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Stojąc na stanowisku jednej centralnej, masowej organizacji, jaką jest Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Rada Naczelna i Zarząd Główny postanowiły w ramach tej organizacji powołać tzw. komisje środowiskowe — krajowe i okregowe. Na podstawie uchwały z 1—2 marca 1957 roku zo-

W ogrodzie premiera Nehru rosną kwiaty z Polski

Serdeczny charakter wizyty w Delhi polskiej delegacji rządowej

DELHI (PAP)

W poniedziałek rano w drugim dniu wizyty w Indiach premier Cyrankiewicz wraz z małżonką i członkami polskiej delegacji rządowej złożył wizytę premierowi Nehru w jego rezydencji, a następnie wiceprezydentowi Indii dr Radhakrishnanowi.

Delegacja zwiedziła później krajowy instytut fizyki oraz indyjski instytut badań rolniczych w Delhi.

Wizyta u premiera Nehru miała charakter niezwykle serdeczny. Gości powitali gospodarz i jego córka, Indira Gandhi. Nieco później przyszedł również wnuczek premiera Nehru, 12-letni syn Indiry Gandhi. Po rozmowie w salonie, gdzie gospodarze pokazali gościom m. in. piękny obraz chiński podarowany premierowi Nehru przez Czu En-lai i wielki kielich słońca — dar Nepalu, wszyscy przeszli do ogrodu.

W ogrodzie pełnym pięknych kwiatów, a przede wszystkim róż, goście bawili się małymi tygrysami: mają one obecnie po dwa miesiące i jak powiedział Nehru, są całkowicie nieszkodliwe do 6 miesiąca życia. Później zostaną przekazane do ogrodu zoologicznego. Premierowie Cyrankiewicz i Nehru weszli następnie do klatki, gdzie znajduje się niedźwiedź himalajski, który jest podobno wegetarianinem i dzięki temu można mu składać tego rodzaju wizyty. W ogrodzie rezydencji premiera Nehru rosną również kwiaty z Polski. Są to czerwone róże — dar premiera Cyrankiewicza, przekazany Nehru po jego wizycie w Polsce.

Przyjazny przebieg miała również wizyta u wiceprezidenta Radhakrishnana, który podobnie jak premier Nehru był w naszym kraju. Dr. Rad-

hakrishnan jest nie tylko jednym z czołowych mężów stanu Indii, lecz także wybitnym uczyńcem. Kilkanaście słynnych uniwersytetów w różnych krajach przyznało mu tytuł doktora honoris causa. Jest on m. in. doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Podpisano układy w sprawie Wspólnego Rynku

RZYM (PAP)

25 bm. podpisane zostały w Rzymie układy w sprawie tzw. Wspólnego Rynku Europejskiego i Euratomu. Układy podpisał ministrowie spraw zagranicznych: Francji, NRF, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Na pierwszą wiadomość o podpisaniu układów Departament Stanu USA wyraził z tego powodu zadowolenie.

1 200 tys. robotników strajkuje w Anglii

LONDYN (PAP)

W poniedziałek strajkowało nadal około miliona robotników brytyjskiego przemysłu maszynowego. Jeśli do 6 kwietnia br. między metalowcami a przedsiębiorcami nie zostanie osiągnięte porozumienie, to do strajku przyłączyć się dalsze dwa miliony robotników.

Poniedziałek był dziesiątym dniem strajku 200 tysięcy stoczniowców angielskich. Ich przedstawiciele rozpoczęli 25 bm. rokowania z przedsiębiorcami.

Rewelacyjna operacja udała się

W klinice warszawskiej dokonano usunięcia lewej półkuli mózgu

WARSZAWA (API)

W Klinice Neurochirurgii w Warszawie dokonana została ostatnio operacja polegająca na usunięciu lewej półkuli mózgu u 16-letniej pacjentki, Krysii S. Rozwój umysłowy dziewczyny wskutek nieodwracalnych zmian w korze mózgowej, spowodowanych przebytym zapaleniem mózgu, zatrzymał się na poziomie 8-letniego dziecka. Zmiany w korze mózgowej spowodowały ponadto, niedowład prawych kończyn, jak również były przyczyną zaburzeń psychicznych oraz ataków epilepsji.

Po operacji stan chorej bez przerwy polepsza się. Znaczenie zmniejszają się zaburzenia psychiczne, całkowicie ustąpiły ataki padaczki. Daje się zauważyć także stopniowy postęp w rozwoju psychicznym pacjentki. Przemiany te są tym bardziej ciekawe, iż dotychczas schorzenia tego typu uważane były za nieuleczalne.

U chorej poddanej zabiegowi nastąpiło niezwykle interesujące zjawisko do niedawna uważane za niemożliwe. Funkcje lewej — usuniętej półkuli mózgu, dysponującej m. in. czynnościami ruchu i mowy, przejęła prawa półkula mózgu, która mogła się stopniowo przystosować do nowych zadań.



Fot. — CAF

mały komentarz

Bitwa o Saharę — rozpoczęła

Marokański ruch nacjonalistyczny coraz bardziej rozwija swoją działalność. Wysuwając ostatnio hasło przyznania Maroku ogromnych, równych niemal obszarowi zachodniej Europy terytoriów, obejmujących Mauretanię, Rio de Oro, część Algierii i część francuskiego Sudanu. Z wyjątkiem pasa rozciągającego się nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego są to obszary pustynne, niezwykle bogate w nie wykorzystane jeszcze bogactwa surowcowe.

Głównym przywódcą marokańskiego ruchu nacjonalistycznego jest Si Allal El Fassi, stojący na czele narodowej partii Istiqlal. Wygłosił on niedawno plomienne przemówienie do tysięcy Marokańczyków, mówiąc między innymi: „Rozpoczęła się bitwa o Saharę. Musimy ją wygrać. Oświadczam, że będziemy zdżirami, jeżeli stracimy choć jedno ziarno piasku z Sahary”.

Bitwa o Saharę istotnie się rozpoczęła. W ostatnich tygodniach oddziały tak zwanej wyzwoleniejszej armii marokańskiej, wspólnie z wojskami z wódzów plebion, zaatakowały kilkakrotnie posterunki francuskie w Mauretanii i spalily kilka francuskich czołgów. Jednocześnie w Mauretanii rozpoczął działalność „wielkomarokański ruch wyzwoleniejszy”, któremu przewodzą Horma Ould Babana. Był on przez dłuższy czas deputowanym do parlamentu francuskiego z ramienia Mauretanii, gdzie ogłosił się „przywódcą wiernych” i zabił swą organizację polityczną.

Wypadki w Mauretanii spowodowały pewne zaognienie stosunków francusko-marokańskich, przy czym Francuzi znaleźli się w dość trudnej sytuacji. Z jednej strony pragną oni utrzymać dobre stosunki z Marokiem, gdyż przez ten właśnie kraj wiedzie droga do bogactw naturalnych Mauretanii i Zachodniego Algieru. Z drugiej zaś strony trudno im oczywiście pogodzić się z koncepcją „piaskowego imperium”.

W opracowywaniu planów „Wielkiego Maroka” pomaga im Arabia Saudyjska i niektóre inne kraje arabskie, przy poparciu Stanów Zjednoczonych. W czasie swej ostatniej wizyty w Rabacie król Arabii Saudyjskiej, Ibn Saud, oświadczył: „Będziemy nieustraszenie walczyć o wyzwolenie arabskiej Sahary i zwyciężymy”.

API — Opracowano na podstawie artykułu z amerykańskiego tygodnika „Time”.

Wspólna deklaracja KP W. Brytanii i PZPR podkreśla konieczność twórczego stosowania marksizmu-leninizmu do warunków i specyfiki każdego kraju

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 20 — 23 marca bawiła w Warszawie delegacja Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii w składzie: Harry Pollitt — przewodniczący komitetu wykonawczego i John Gollan — sekretarz generalny.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z delegacją KC PZPR w składzie: Roman Zambrowski, Stefan Jedrychowski — członkowie Biura Politycznego KC i Józef Czesak — kierownik Wydziału Zagranicznego. Przedstawiciele KP Wielkiej Brytanii spotkali się w dniu 22 marca z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą oraz członkami Biura Politycznego KC PZPR.

W rezultacie szczerzej i braterskiej wymiany poglądów obie delegacje postanowiły ogłosić wspólną deklarację, w której m. in. czytamy:

1 Istotnym zadaniem, jakie stoi w obecnej sytuacji przed międzynarodowym ruchem robotniczym, jest wspólna walka o zmniejszenie napięcia międzynarodowego, o pełną realizację zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, o położenie kresu nie-

bezpiecznemu podziałowi Europy poprzez stworzenie europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, o przeprowadzenie stopniowego rozbrojenia i zakazu broni atomowej, wodorowej i pocisków zdalnie kierowanych.

Mając w pamięci złowrogą działalność militarystyki niemieckiej, od którego ucipliał zarówno naród polski, jak i naród brytyjski, obie partie występują zdecydowanie przeciwko odradzaniu się militarystyki w Niemczech zachodnich, a w szczególności przeciwko uzbrajaniu „Wehrmachtu” w broń atomową. Obie partie domagają się zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych i popierają wysiłki Niem. Republiki Demokratycznej w tym kierunku. Obie partie stwierdzają, że plany utworzenia „wspólnego rynku” i „Euratomu” zwiększają niebezpieczeństwo podziału Europy jak też stwarzają warunki dla ustanowienia hegemonii monopolu niemieckich w Europie zachodniej.

Obie partie popierają w pełni pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, a zwłaszcza ostatnie propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej, uwzględniające w poważnym stopniu punkt widzenia państw zachodnich.

2 Obie partie stwierdzają, że punktem zwrotnym w międzynarodowym ruchu robotniczym był XX Zjazd KPZR. Otworzył on nowe perspektywy w walce o pokój i socjalizm oraz, poprzez krytykę wypaczeń związanych z kultem jednostki, stanął na gruncie leninowskich zasad równo w życiu poszczególnych partii komunistycznych, jak i w stosunkach między partiami komunistycznymi i między państwami socjalistycznymi.

Oparcie stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz pomiędzy państwami socjalistycznymi na zasadach równości, nieingerowania w sprawy wewnętrzne, poszanowania suwerenności państwowej jest niezbędną przesłanką twórczego zastosowania ogólnych zasad marksizmu — leninizmu do warunków i specyfiki każdego kraju, co z jednej strony wzbo- gaca doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego, a z drugiej — umacnia jego jedność.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii stwierdza postępy demokracji socjalistycznej w Polsce osiągnięte po VIII Plenum KC PZPR i popiera działalność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmierzającą do usunięcia błędów przeszłości, do zacieśnienia więzi z masami w oparciu o zasady leninowskie i do budowy socjalizmu przy uwzględnieniu warunków istniejących w Polsce.

Polska Zjednoczona Partia

Mapa Niemiec w amerykańskim wydaniu

NOWY JORK (PAP)

Niedzielną „New York Times” zamieścił dodatek specjalny o NRF. Dodatek ten zaopatrzone jest uwagą, że jego treść opracowana została przez firmę „Roy Bernard Company” na życzenie zachodniomniemieckich firm handlowych.

Na stronach rozkładanych widnieją mapy Polski i Niemiec, w których nasze Ziemie Zachodnie zostały graficznie wyodrębnione od Polski i przyłączone do Niemiec. Mapę zaopatrzone również uwagą, że uwidoczniono na mapie „uznane międzynarodowo granice Niemiec z roku 1937 przed agresją rozpoczętą przez Hitlera”. Autorzy uwagi do terytorium Niemiec wliczają NRF, Berlin, NRD oraz terytorium na wschód od Odry i Nysy.

Robotnicza popiera program Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii do socjalizmu”, oraz popiera politykę i działalność Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii zmierzającą do zjednoczenia brytyjskiego ruchu robotniczego.

Komunistyczna partia Wielkiej Brytanii i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzić będą walkę przeciwko propagandzie antyradzieckiej, przeciwko wszelkim przejawom szowinizmu i nacjonalizmu, przeciwko antysemityzmowi oraz dyskryminacji rasowej i narodowościowej.

POWÓDZ WE FRANCJI



Kaprysy wiosny odbijają się często na ludności terenów położonych nad rzekami. Ostatnio spiętrzone fale Rodanu zalatyły ulice francuskiego miasta Giverny.

Fot. — CAF

SED wzywa Serbów łużyckich do walki z szowinizmem

(Inf. wł.)

W ciągu trzech dni, od 15 do 18 bm., w Budziszynie obradował IV kongres serbo-łużyckiej Domowiny — parlamentu do działalności serbo-łużyckiej. W tym celu przyjechał do Domowiny na terenie Dolnych Łużyc. W ramach autonomii kulturalnej Serbo-Łużycanie rozwijają głównie działalność oświatową i naukową.

Obradom Domowiny, w których udział wzięło 850 delegatów, przewodniczył laureat nagrody państwowej Jurij Winar. Przewodniczący Domowiny Kurt Krjenc złożył sprawozdanie z działalności tego przedstawiicielstwa i stwierdził, że Serbo-Łużycanie pod kierunkiem swoich organizacji poczyniły znaczne postępy w dążeniu do podniesienia swej kultury od czasu ostatniego kongresu.

Krjenc wyraził podziękowanie rządowi NRD za pomoc w zakresie szkolnictwa serbo-łużyckiego. Komitet Centralny SED wystosował do delegatów kongresu Domowiny adres, w którym m. in. czytamy:

„Komitet Centralny SED jest przekonany, że uda się z zdrowym siłom Domowiny przezwyciężyć własnymi siłami serbo-łużyckie nacjonalistyczne tendencje, które się w związku z nowymi, międzynarodowymi wydarzeniami silnie zaznaczyły. Tylko bowiem na gruncie międzynarodowym i przyjaźni między narodami możliwy jest zdrowy rozwój ruchu narodowego Serbów na Łużycach. Równocześnie Komitet Centralny SED wzywa wszystkie siły patriotyczne, aby nieustępliwie walczyły z istniejącymi jeszcze resztkami niemieckiego wielkomocarstwowego szowinizmu i aby czynnie poparły ludność serbo-łużycką w walce o zachowanie ustawowych praw Serbo-Łużyczan.”

Władza robotniczo-chłopska w NRD dała ludności serbo-łużyckiej pełne uprawnienie i wszystkie możliwości dla rozwoju jej narodowego języka i kultury.”

Wśród rezolucji kongresu uchwalili protest przeciwko nominacji hitlerowskiego generała Speidla na dowódcę sił zbrojnych NATO.

H. B.

Japońska „flota samobójcza” wyruszy na spotkanie bomby wodorowej

TOKIO (PAP)

Jako wyraz protestu przeciwko brytyjskim próbom z bombami wodorowymi na Wyspie Bożego Narodzenia, Japończycy, zamierzając wystąpić w jej pobliżu tzw. „flotę samobójczą”. Przebijając w określonym przez W. Brytanię jako strefa niebezpieczna żagle statków samobójczych narażone będą na niebezpieczeństwo promieniowania radioaktywnego spowodowanego eksplozjami brytyjskich bomb wodorowych. W ten desperacki sposób Japończycy pragną zwrócić uwagę opinii światowej na szkodliwe skutki eksperymentów z bronią jądrową.

LONDYN (PAP)

Części składowe bomb wodorowych zostały już przewiezione na Wyspę Bożego Narodzenia. Na wyspie znajduje się grupa brytyjskich bombowców odrzutowych typu „Valiant”, z których bomby wodorowe zostaną zrzucone. Pierwszą brytyjską bombą wodorową ma być za tydzień gotowa do zrzucenia.

Dla zjednoczenia Niemiec konieczne są rokowania i porozumienie między NRF i NRD

Odpowiedź Bułganina na list Adenauera

MOSKWA (PAP)

Poniżej publikujemy obszernie fragmenty listu N. A. Bułganina będące odpowiedzią na list K. Adenauera z dnia 27 lutego br.

Szanowny Panie Kanclerzu!

Ambasador Republiki Federalnej pan Haas przekazał mi w dniu 27 lutego list.

Jak wynika z Pana listu, doszliśmy obecnie do analogicznego poglądu, że w najbliższym czasie powinny być przeprowadzone rokowania rządowe w sprawie uregulowania i rozszerzenia stosunków handlowych między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną. Korzystam z okazji, aby podziękować Panu, iż rząd radziecki jest gotów rozpocząć takie rokowania w Moskwie lub w Bonn w kwietniu.

Jeśli chodzi o takie sprawy poruszone w Pana liście jak udział NRF w NATO i problem zjednoczenia Niemiec, do którego rozwiązania rząd radziecki przykłada wielkie znaczenie, to należy stwierdzić, że na to zagadnienie mamy w dalszym ciągu różne punkty widzenia. Nie mogę się zgodzić w szczególności z pańskimi poglądami w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ubolewamy wielce, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej w dalszym ciągu nie uważa za możliwe w sposób realistyczny, bez uprzedzeń ocenić wytworzoną sytuację, kiedy to już od przeszło 7 lat istnieją dwa suwerenne państwa niemieckie, z których każde posiada swoją konstytucję, parlament i rząd. Łatwo zrozumieć, że Niemiecka Republika Demokratyczna nie jest skłonna pogodzić się z tym, aby na jej terytorium zapanowały porządku istniejące w NRF. Wszak rząd NRF oświadcza również iż nie zgadza się, aby na terytorium Republiki Federalnej został przeniesiony system społeczny panujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Już z tego widać, że dla zjednoczenia Niemiec konieczne są rokowania i porozumienie między dwoma państwami niemieckimi i że innej drogi do osiągnięcia tego celu nie ma.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Z listów, które wymieniałem z Panem, Panie Kanclerzu, można wyciągnąć wniosek, że rząd obu naszych krajów przywiązuje poważne znaczenie do tego, aby stosunki między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Niemiecką Republiką Federalną rozwijały się w atmosferze zaufania i przyjaźni. Dlatego też nie mogę nie zauważyć, iż niedawne wystąpienia ministra spraw zagranicznych NRF, von Brentano, zawierające pozbawione wszelkich podstaw poglądy i bezpodstawnie wypadły przeciwko Związkowi Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej, są jedyną godną ubolewania. Tego rodzaju oświadczenia ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej nie sprzyjają bynajmniej sprawie polepszenia stosunków między naszymi państwami, do czego szczerze dąży rząd radziecki.

Proszę przyjąć, Panie Kanclerzu, wyrazy mego głębokiego szacunku.

N. BULGANIN

Heusinger w USA

NOWY JORK (PAP)

General Heusinger, szef sztabu generalnego Bundeswehry, przybył w poniedziałek do Nowego Jorku. Heusinger odbędzie 17-dniową podróż po USA i Kanadzie. W obu krajach zwiedzi on obiekty wojskowe.

Gen. Heusinger oświadczył, że przybył do USA na zaproszenie admirała Radforda, przewodniczącego grupy połączonej szefów sztabów amerykańskich sił zbrojnych. Do odwiedzenia Kanady został zaproszony przez Departament Obrony.



KANCLERZ NRF ADENAUER udał się samolotem do Rzymu, gdzie bierze udział w podpisaniu układów o europejskiej wspólnocie atomowej (Euratom) i o europejskim Wspólnym Ryнку.

W POLNOCCNEJ CZĘŚCI Filipin odbywają się obecnie największe po drugiej wojnie światowej manewry lądowo-morskie. Bierze w nich udział 400 samolotów, kilkadziesiąt okrętów wojennych i kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i marynarzy. Przewidziane jest wysadzenie desantu w zatoce Dingalan na wyspie Luzon.

PRZYWÓDCA SPD Ollenhauer został przyjęty przez premiera Izraelskiego Ben Guriona. Po przednio Ollenhauer spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Izraela, paną Goldą Meir.

RADZIECKI KOMITET WETERANÓW WOJNY I Komitet Słowiański ZSRR urządzają 27 bm. wieczór poświęcony pamięci gen. Karola Świerczewskiego.

Wśród przyjaciół

SOFIA

W ostatnim czasie kierownictwo partii i rządu poczyniło szereg kroków, zmierzających do decentralizacji zarządzania gospodarką narodową. Do pociągnięcia tych zalet należy likwidację kilkunastu centralnych zarządów i kilku ministerstw uznanych w Bułgarii za zbędne. W ciągu najbliższych 3 lat około 20 tysięcy urzędników — w toku tej reorganizacji — odejdzie z centralnego aparatu administracyjnego.

Premier Jugow zapowiedział także rozszerzenie uprawnień terenowych rad narodowych, zwiększenie samodzielności rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które n. b. obejmują około 80 proc. gospodarstw chłopskich, itp.

BERLIN

Władze NRD zapowiadają wprowadzenie rocznej praktyki przed podjęciem studiów wyższych przez absolwentów szkół średnich. Krok ten uzasadnia się doświadczeniem ostatnich 5 lat wskazywającym, iż młodzież studiująca w dużym stopniu oderwana jest od praktyki życia, wskutek czego nie może ona wszechstronnie opanować dziedziny wiedzy, którą pragnie zgłębić.

HANOI

W ciągu ostatnich 2 lat rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu udzielił pomocy w odbudowie ponad 200 kościołów katolickich. Zapomogi dla ludności katolickiej DRW, przyznane podczas świąt

Bożego Narodzenia, wyniosły około 4 miliony dongów.

BUDAPEST

Według informacji Agence France Presse radio budapesteńskie poinformowało, że członek węgierskiej delegacji rządowej, przebywającej w Moskwie, Antal Apro złożył wizytę wdowie, straconego w Moskwie w 1938 roku, Beli Kunu. Korespondent AFP podkreśla, że Apro jest pierwszą osobistością polityczną, która wdowie po Beli Kunie złożyła wizytę.

MOSKWA

Ostatnio powzięto tu szereg uchwał rozszerzających uprawnienia związków zawodowych i polepszających ubezpieczenia społeczne. Na przykład na mocy uchwały w sprawie ubezpieczenia społecznych wysokość zasiłku w okresie czasowej niezdolności do pracy z powodu wypadku przy pracy czy choroby zawodowej — niezależnie od winy ubezpieczonego — wynosi obecnie 100 proc. zarobku.

Zdaniem przewodniczącego Moskiewskiej Rady Związków Zawodowych Krestianinowa, do jednego z głównych braków pracy związkowej należy zbyt słabe wciąganie pracowników do zarządzania produkcją. Krestianinow stwierdza, iż niektórzy kierownicy zakładów nie przestrzegają istniejących przepisów ustawodawstwa pracy. Szczególnie w tych zakładach związki zawodowe winny rozwinąć ożywioną działalność.



Utwory Marka Hlasko zaczynają robić prawdziwą „karierę filmową”. We Wrocławiu reż. Aleksander Ford rozpoczął już realizację filmu opartego na jego noweli pt. „Ośmiu dzień tygodnia”. Główną rolę grać będzie niemiecka aktorka filmowa Sonia Ziemann. Inny reżyser — Wojciech Has rozpoczął ma w najbliższym czasie pracę nad ekranizacją opowiadania Hlaski pt. „Pella”. Trzecim filmem będzie „Następny do raju” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Marek Hlasko pracuje obecnie nad książką pt. „Ołowiany ptak”.

Na zdjęciu: Marek Hlasko.
CAF — fot. Mottl.

Dyskusje po-poździernikowe

Rekonwalescencja demokracji socjalistycznej

Państwo jest zjawiskiem konkretnym. Nie może być i nie jest celem samym w sobie. Tworzy organizację, zmierzającą do ściśle określonego celu — przekształcania lub utrzymywania istniejących stosunków. Państwo — to nie reszta urzędników, zasiadających w biurach i pitraszących sterty dokumentów; państwo, to przede wszystkim siła zdolna wprowadzać w czyn program panującej klasy, a nawet, gdy trzeba, zmusić określoną grupę społeczeństwa do postępowania zgodnego z jej interesem (niekoniecznie zresztą przy użyciu siły). Teoretyczna teza o tym — że państwo jest wynikiem przeciwności klasowych i władztwa jednej klasy nad innymi — nie straciła nic na aktualności. Tak samo nie wyblakło twierdzenie, że w okresie budownictwa socjalistycznego państwo musi posiadać charakter dyktatury proletariatu. Zresztą oświadczenie, że po wydarzeniach październikowych ta forma nabrała nowego sensu i treści.

Tak spogląda na to wszystko teoria. Osobiste doznania mówią jednak co innego. Dyktatura proletariatu również w „pewnych ściśle określonych warunkach” przekształcała się w dyktaturę nad proletariatem, co już kilkakrotnie podnoszono. Rozumowano: 1-o klasa robotnicza jest panującą w państwie dyktaturą proletariatu, 2-o czołówka tej klasy, jej

awangarda, organizuje się w partię i przewodzi całej klasie, 3-o klasa robotnicza sprawuje więc dyktaturę poprzez awangardę, a więc poprzez partię, 4-o partią zaś kieruje kadra za wodowych rewolucjonistów, a więc to, co nazywamy aparatem, który ma w ręku wszystkie nici.

Tym sposobem, rozumując na każdym stopniu prawidłowo... dokonywano oddarcia dyktatury od proletariatu. Zamiast partii — inicjatywnej siły społecznej i motoru demokracji socjalistycznej, znaleźliśmy, jako podmiot dyktatury proletariatu, grupę ludzi, którzy — choć subiektywnie uczciwi i pragnący chyba jak najlepiej — musieli ulec konsekwencjom biurokratyzacji. W ich bowiem ręku spoczął ciężar każdej decyzji. Aparat decydował, co wstawić w teatrze, komu dać mieszkanie, kogo mianować dyrektorem, kogo wytoczyć proces, co produkować w fabryce, co zasiać w spółdzielni i PGR... Omnipotencja aparatu pchała go do powiększania swego składu osobowego, a powiększenie nie składu osobowego z kolei do coraz większej biurokratyzacji. Zamiast wielkiego inspirowania i tego, co nazywał poeta „mózgiem klasy”, zamiast kolektywnego organizatora mas, treścią pracy partyjnej stała się instancja, z miesiąca na miesiąc coraz bardziej przekształcająca się w partyjny urząd. Aparat, tracąc kontakt z masami, zaczynał traktować potrzeby wielkich środowisk społecznych, jako zawadę w realizacji gigantycznych zamierzeń budownictwa socjalizmu. Liczyła się bowiem tylko operatywność...

Warto zastanowić się nad za cytowanym wyżej czterostopniowym rozumowaniem. Stwierdzenie, że klasa robotnicza sprawuje dyktaturę „poprzez” partię, musi w prostej drodze prowadzić do punktu czwartego, a więc omnipotencji aparatu. Odwrócić jednak — i powiedzieć, że dyktatura proletariatu jest możliwa bez partii — to znów skończyła bzdura. Klasa rządząca musi być politycznie zorganizowana, by podołać sprawowaniu władzy. Bez takiej organizacji nie ma mowy o jakimkolwiek kierowaniu państwem. Dotychczasowe historyczne próby organizowania państwa robotniczo-chłopskiego bez partii — kończyły się bardzo szybko. Tylko tam, gdzie partia proletariacka była silna, świadoma swych celów, dobrze zorganizowana — udało się przezwyciężyć władnię kapitalizmu. Czy się to wielu podoba czy nie, bez względu na późniejsze wypaczenia systemu dyktatury proletariatu — pierwszym takim państwem była Rosja radziecka, a partią — bolszewicy. W tej materii ich doświadczenie otwiera nową epokę. Ponieważ jednak w latach porewolucyjnych panował stan okrzęzenia ZSRR i realna groźba na paści zbrojnej na państwo robotnicze — utworzył się wówczas ustrój „socjalizmu stanu wyjątkowego”, ze wszystkimi konsekwencjami.

Rzecz teraz w tym, że system socjalistyczny znacznie się rozrósł w sensie ideologicznym i teoretycznym — i utrzymywanie „stanu wyjątkowego w socjalizmie” w nieskończoność, niesie zgubne i groźne skutki. Nowe stosunki w państwie muszą się wytworzyć w oparciu o niewątpliwą rozwój socjalistycznej świadomości tkwiącej w narodzie: świadomości, z której wielu ludzi nawet sobie nie zdaje sprawy.

Przecież robotnicy, protestujący przeciw mitrędze biurokratycznego centralizmu, szukający nowych form gospodarowania, proponujący ekonomiczne rozwiązania bodźców produkcyjnych — to nie innego, jak objawy zakorzenionego głęboko poczucia, że podmiotem władzy w kraju jest klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Kto jednak ma być katalizatorem woli ludu? Tylko partia — lecz nie partia — urząd. Pilnie potrzebna jest partia — przewod-

nik, mózg klasy, organizacja, proponująca rozwiązania gospodarcze, społeczne, prawne, kulturalne, konsekwentnie — poprzez swoich członków we władzach państwowych (Sejm, rząd, rady narodowe) — pilnująca realizacji ustalonych w demokratycznym trybie decyzji.

Myślę, że tak właśnie wyglądała październikowa koncepcja partii, zdolnej utożsamiać pragnienia narodu — ze swoim programem. Jest to, według chińskich komunistów — „linia mas”, koncepcja kierowniczej roli partii, opartej na humanitaryzmie, demokracji i ufności w zbiorową mądrość narodu.

Założenia te leżały u podstaw teorii partii już dawniej, lecz były w poprzednim okresie najczęściej fasadą, za którą odbywało się mozolne urzędniczenie i komenderowanie. Wielu działaczy niższych szczebli nawykło już do takiej formy pracy, i nawet, jeśli są całym sercem oddani październikowej sprawie — nie wszystkim ko od razu rozumieją. Zamiast kierować — próbują kapralskich komend; zamiast dyskutować i w tej dyskusji ideologicznie zwyciężać — narzucają swój pogląd; lub odwrotnie — pod naporem nie przemysłowych postulatów ulegają taniej demagogii; zdarza się, że masy, środowisko, z którego działacz wyrósł, wypredza go w ideologicznym rozwoju... To zaś jest już osobistym dramatem.

Czy jednak zawsze owemu osobistemu dramatu musi towarzyszyć hańbiące okrzyki? Czy sprawie rozwoju demokracji socjalistycznej jest potrzeb

(Ciąg dalszy na str. 4)



ARTYSTA CERAMIK

Michał Napp z Olawy (woj. wrocławskie) już 35 lat pracuje jako ceramik. Jego wazy, dzbanki, talerze i wazoni wędrują nie tylko do krajowych domów towarowych, ale także do USA i Holandii. Na zdjęciu: Michał Napp modeluje wazę z gliny.

CAF — fot. Klonowski

Po uchwale Rady Ministrów Spółdzielnie mleczarskie mogą rozpocząć działalność

(Inf. wł.)

Od kilku miesięcy toczą się na wsi dyskusje w sprawie reaktywowania spółdzielczości mleczarskiej. W woj. poznańskim np. odbyło się 95 zebrań informacyjno-organizacyjnych, w wyniku których powołano 71 komitetów dla przejęcia zakładów mleczarskich od przemysłu państwowego. W niektórych miejscowościach, tam gdzie spółdzielnie mleczarskie nie zostały wykreślone z rejestru sądowego, reaktywano już rady nadzorcze i zarządy w składzie sprzed 1950 roku. Wszędzie jednak czekano na wydanie przez rząd jakiegoś aktu prawnego, który by re-

gulował zasady i formy przejmowania zakładów mleczarskich na rzecz spółdzielni. Za powiadane już w styczniu rozporządzenie w tej sprawie ukazało się 13 marca br. w formie uchwały Rady Ministrów.

Według tej uchwały majątek dawnych spółdzielni mleczarskich, zgodnie z bilansami z 1950 r. będzie zwracany bezpłatnie. Natomiast majątek trwały, zainwestowany przez państwo spółdzielnie będą mogły przejmować za opłatą, bądź też brać w dzierżawę. Pod zarządem państwowym pozostaną jeszcze przez pewien czas zakłady specjalistyczne, jak np. wytwórnie sproszonego mleka, iaktory i kazeiny. W woj. poznańskim majątek trwały b. spółdzielni mleczarskich przedstawiał w okresie przejmowania ich przez państwo wartość 34 miliony zł. Obecnie zaś w tych samych zakładach, oblicza się wartość majątku trwałego na 85 milionów zł.

Ważnym jest również ten punkt uchwały, który mówi o wyrównywaniu spółdzielniom przez państwo ewentualnych strat, wynikających z różnicy kosztów produkcji i ceny zbytu przetworów mleczarskich. Straty te pokrywane będą z budżetu państwowego w formie dopłat bądź też dotacji. Uchwała przewiduje dalej, że tworzące się spółdzielnie mleczarskie muszą uzyskać zaświadczenie o celowości ich istnienia i na podstawie tego sądy będą dokonywać rejestracji. Nie dotyczy to, rzecz prosta, tych spółdzielni, które w rejestrach sądowych figurują. Wspomniane zaświadczenia wydawać będzie Centralny Związek Spółdzielczy na wniosek wojewódzkich komitetów organizacyjnych spółdzielczości mleczarskiej. Na czele takiego komitetu, który powstał w Poznaniu 19 bm. stanął b. działacz „spółdzielczy” Witold Dobroczyński.

Szkoda tylko, że do tegoż komitetu nie poproszono nikogo z chłopskich działaczy spółdzielczych. Bo zadaniem komitetu będzie przygotowanie spółdzielni i spółdzielców, zarządów i rad nadzorczych do faktycznego przejęcia zakładów mleczarskich, regulowanie związków z tym spraw formalno-prawnych, statutowych, rejestracyjnych itp. Dlatego w tych pracach powinni brać także czynny udział bezpośrednio zainteresowani chłopcy — spółdzielcy. Widocznie o tym tak ważnym szczególe zapomniano!

(kj)

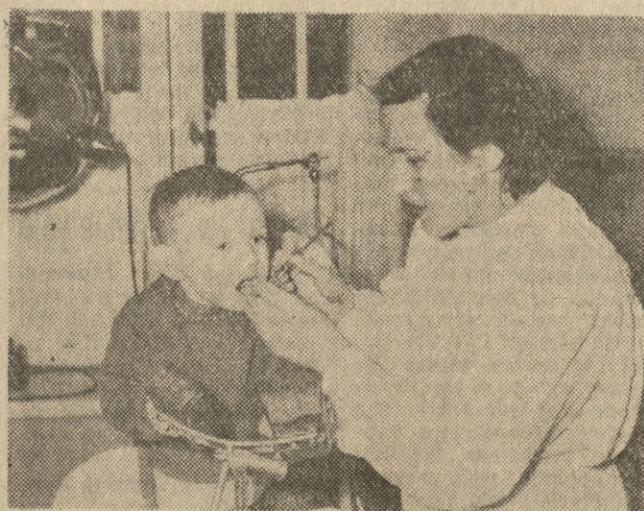
Ilość zachorowań spada ALE EPIDEMIA TRWA

Epidemia grypy notowana w tym roku w Poznaniu objęła swym zasięgiem także i województwo i to w stosunkowo dużym stopniu, sięgając nawet do oddalonych osad leśnych. Przebieg choroby jest wybitnie kontynentalny — jak twierdzą lekarze — internści — tzn. atakuje ona ostro drogi oddechowe. W tej chwili jej zjadliwość raczej maleje i notuje się spadek zachorowań. Ogniska wygasają, jednak w pewnych powiatach następuje ponowne nasilenie miejscowe np. w Wągrowcu, gdzie niedawno było poniżej 50 proc. najwyższej ilości zachorowań, obecnie zaś procent ten wynosi 68. W Lesznie notuje się spadek zachorowań, w Wolsztynie i Kaliszu pewien nieznaczny wzrost. Ciekawe jest zestawienie cyfrowe. Np. 13 marca br. meldunki nadesłane do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia mówiły o 1.667 przypadkach na terenie Wielkopolski, natomiast 22 bm. liczba ta spadła do 1.252. Najwyższa notowana ilość zachorowań w marcu przypadła na 19 bm. i wynosiła 2.047.

Ilość leków będąca w dyspozycji aptek jest całkowicie wystarczająca, a przebieg schorzeń nie wy-

kazuje na ogół powikłań. Tak samo nieliczne są skierowania do szpitali. Jeśli lekarze spotykają się z powikłaniami to przede wszystkim na skutek nieprzestrzegania zaleceń i zbyt wczesnego wstawiania pacjentów z łóżka. Na leży co najmniej 2 dni po opadnięciu gorączki pozostać w domu, a dopiero później wrócić do pracy, by uniknąć niebezpieczeństwa komplikacji i przedłużenia się choroby. Gdy chodzi o środki, stosuje się głównie środki obniżające temperaturę jak: amidopirina, aspirina, phenacetyna z dodatkiem sulfatiazolu jako leku działającego profilaktycznie przeciwko powikłaniom. W tej chwili raczej nie używa się innych antybiotyków, gdyż nie stwierdzono skuteczności ich działania. Zapisywane są one jedynie przy powikłaniach grypowych. Grypa przeskacza w normalnym kontynuowaniu zajęć lekcyjnych, gdyż na terenie naszego województwa lekcje odbywają się przy znacznie zmniejszonej frekwencji w szkołach. Toteż w wielu wypadkach odroczone ważniejsze programy wykłady aż minie epidemia i sale szkolne będą bardziej wypełnione.

(San)



Wielka Spółdzielnia Zdrowia we Wdole Rządowym (pow. Kielec) obchodziła ostatnio pierwszą rocznicę swego istnienia. Spółdzielnia liczy 501 członków, przy czym ten ostatni zarejestrowany został w dniu jubileuszu.

W spółdzielni zdrowia czynne są gabinety: rentgenowski, ginekologiczny, okulistyczny, stomatologiczny, laryngologiczny i chirurgiczny. Na zdjęciu: w gabinecie dentystycznym...

CAF — fot. Miedza

API INFORMUJE:

Co przygotowuje Moskwa?

Ostatnio bawiła w Moskwie delegacja Polskiego Komitetu Festiwalowego w celu zapoznania się z warunkami, jakie gospodarze proponują naszej delegacji (chodzi przede wszystkim o miejsca występów artystycznych itp.).

Program Festiwalu nie jest jeszcze ostatecznie opracowany, aczkolwiek prace przygotowawcze gospodarzy tegorocznego Festiwalu zaawansowane są w bardzo poważnym stopniu. Główna trudność polega na tym, że nie wiadomo jeszcze z jakim programem własnym przyjadą poszczególne delegacje.

Jesteśmy trzecim krajem, którego przedstawiciele powie dzieli gospodarzom coś niecoś o programie artystycznym swej delegacji. Jak na razie utrzymujemy się więc w czołówce — oby to był dobry omen dla naszych artystów i sportowców.

Wszystkie delegacje festiwalowe zamieszkają na terenach Wystawy Rolniczej. Każda delegacja będzie miała do dyspozycji odpowiednią ilość autobusów, a nawet samochodów osobowych. Na występy artystyczne przeznaczonych jest wiele teatrów i 120 estrad. Uroczystości, zabawy festiwalowe nie będą zgrupowane w jakimś jednym punkcie, ale rozrzucone po całym mieście.

Festiwalowa szata Moskwy, wszystkie dekoracje będą dziełem studentów moskiewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na si delegacji widzieli wiele szkiców i projektów i stwierdzili, że są bardzo ciekawe. Na opinie specja tej miary, co Lech Zahorski, możemy się zdać w zupełności...

Najatrakcyjniejsze imprezy: oczywiście karnawał — z lam pionami, ogniami sztucznymi

Będziemy mieli „własną pogodę”

Jak informuje Oddział Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego, w Poznaniu znajduje się w stadium organizacji Biuro Pogody. Podobne placówki istnieją już m. in. w Krakowie i Gdyni. Pierwsza opracowuje prognozy dla rejonu podkarpackiego druga natomiast dla rejonu nadmorskiego.

Dlaczego powstaje w Poznaniu Biuro Pogody? Otóż działający od 1945 roku w naszym mieście Oddział PIH-M jest jednostką techniczną — administracyjną. Prognozy dla Wielkopolski (podobnie jak i dla innych rejonów) opracowuje więc Centralne Biuro Prognoz w Warszawie. Prognozy dla naszego województwa z własnego Biura będą bardziej wyczerpujące.

Poznańskie Biuro Pogody, które rozpocznie swą działalność prawdopodobnie w połowie lata, zamierza jak najdokładniej informować społeczeństwo. W tym celu m. in. założy się w śródmieściu specjalną gablotę lub kloz.

(f)

*) Formuła Jerzego Putramenta.

„Rekordzista”

Jak podaje agencja United Press, pianista niemiecki Heinz Arnst pobij rekord świata w grze na fortepianie, grając przez 620 godzin bez przerwy na tym instrumencie.

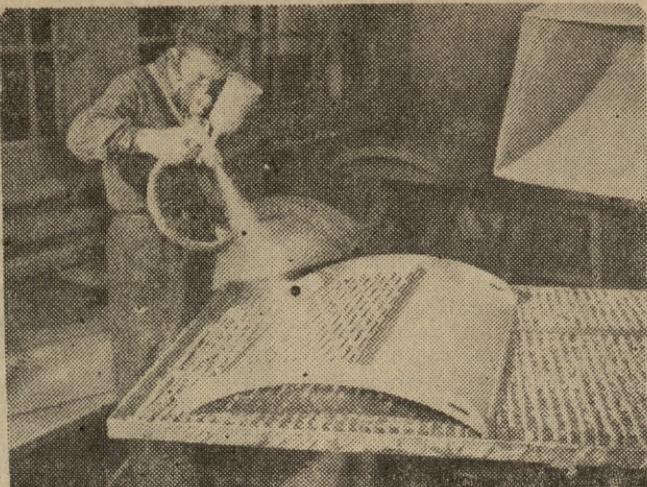
Poprzedni rekord świata należał również do Arnsta i wynosił 600 godzin. Wyniki te dowodzą, że p. Arnst grał... 25 dni, co mimo wszystko wydaje się nieprawdopodobnie (sen!). Dlatego informację podajemy na odpowiedzialność United Press.

I URZĘDNIK musi mieć kwalifikacje

Jedną z wielu przyczyn bezrobocia jest i to, że wielka ilość młodzieży kończąc szkołę ogólnokształcącą nie dostaje się na studia wyższe i tworzy grupę ludzi tzw. pracowników umysłowych niewykwalifikowanych. W związku z tym sekcja kształcenia absolwentów liceów ogólnokształcących przygotowując się do Kongresu Oświatowego opracowała szereg wniosków i dezyderatów, które pomogłyby tej grupie ludzi w uzyskaniu kwalifikacji zawodowych. Wnioski te sugerują stworzenie szkół i kursów w kierunku ekonomicznym (2-letnie) i technicznym (3-letnie).

Na specjalną uwagę zasługiwaby 2-letnie studium administracyjne dla stworzenia kwalifikowanej kadry samodzielnych urzędników, a nie biurokratów. W związku z tym wysunięto propozycję reaktywowania trzystopniowej kategorii urzędników z odpowiednią tabelą stanowisk. Wydaje się nam, że prócz cenzusu naukowego odgrzywać tu powinien rolę właściwą umiejętności zatrudnionych. Dla podniesienia kwalifikacji zawodowych osób już pracujących, proponujemy się zaniechanie szkolenia, w liceach ogólnokształcących, lecz skierowanie do odpowiednich szkół zawodowych. Uzyskanie matury ogólnokształcącej przez pracującego zawodowo jest na ogół realizowaniem jego osobistych ambicji, a zatem nie powinno obciążać budżetu państwa.

Potwierdzeniem słuszności tego rodzaju wniosków będzie sytuacja ekonomiczna naszego kraju, która coraz silniej wymaga od naszej młodzieży specjalizacji zawodowej. (Ro)



Nowoczesny udoskonalony typ zgrzeblarek o starannym wykończeniu produkowany przez Lubuską Fabrykę Zgrzeblarek w Zielonej Górze, cieszy się coraz większym uznaniem w kraju i za granicą. Głównymi naszymi odbiorcami są Indie, Brazylia, Turcja i Węgry. Na zdjęciu: Malowanie natryskowe części zgrzeblarek. CAF — fot. Kubiak

Plany czy złudzenia?

Województwo poznańskie znajduje się na terenie Polski, Kalisz — w Wielkopolsce. Kalisz jest miastem; to są pewniki czy prawdy, w które nikt nie wątpi. Natomiast to wszystko, co jeszcze nie zostało zrealizowane, czego nie ma, co dopiero ma być, leży w sferze pragnień i marzeń, a gdy już jest bardziej realne — projektów. To wszystko np. w gronie działaczy kulturalnych, którzy obracają się w kręgu rad narodowych, czynników finansujących i decydujących nazywamy — planami.

Wracając już do Kalisza, o którym słyszeliśmy ostatnio tyle ciepłych słów z ust znakomitego pisarki Marii Dąbrowskiej, to oprócz wielu jeszcze braków, jakie odczuwają mieszkańcy grodu n/Proszna, są oni pozbawieni orkiestry symfonicznej. Proszę nie wzruszać ramionami, proszę nie mruczeć pod nosem: „Nie ma mieszkań, za mało kin, problem gazu itp., a on tu wyjeżdża z jakąś or-

kiestrą symfoniczną... Nie przeczę, że tamte bolączki posiadają większy ciężar gałunkowy i dno społeczne. Nie mniej i ten „drobiazg“ (orkiestra) jakoś się przecież li czy na szali rozwoju miasta.

Orkiestra jest oczkiem w głowie nie tylko przewodniczącego MRN — Koszutskiego i miejscowych działaczy kulturalnych (np. dyrektora Podstawowej Szkoły Muzycznej, Romańskiego), ale również problem ten leży w umysłach kaliszczan, licznych miłośników muzyki.

A więc zrodziła się myśl, powstało pragnienie, projekt. Rozpoczynają się rozmowy na szczeblach miejskim i wojewódzkim. Kilkaście telefonów, wizyty odpowiednich urzędników od kultury w Poznaniu i rewizyty wyższych urzędników poznańskich w Kaliszu. Dyskutuje się, że rozróżnia wszystkie okoliczności „pro“ i „kontra“. Sprawa instrumentów, dyrygenta (pada nazwisko mgr. Urbanka z Poznania), mieszkania dla dyrygenta, sprawa sali (w „Rzemieślniku“ już dłużej nie można wytrzymać z powodu fatalnej akustyki, kłopotów z szatnią i... zapachów z restauracji na parterze). Ostatecznie projekt zamienia się w plan, a jeżeli już jesteśmy tak daleko, to zgodnie z dobrymi obyczajami wiemy, że słowo temu towarzyszy inne, brzezające — fundusze. Niewatpliwie coś nie coś się znajdzie — tylko ta sala...

Jeżeli będzie sala (po przebudowaniu jednopiętrowego domu, w którym się mieści Średnia Szkoła Muzyczna) to znów wyłazi sprawa mieszkania dla dyrektora. Ale kierowniczką miejskiego Wydziału Kultury twierdzi, że... jest sceptyczką. Co innego p. Męczynski z wojew. Wydziału Kultury, który jest zdania, że słuszną inicjatywę trzeba pchnąć... Jeszcze co innego powiedział kierownik Rebellka, który miał się wyrazić bez ogródek, że z tej orkiestry w Kaliszu nic nie będzie, że trzeba znaleźć inne rozwiązanie, półśrodek. Dużo zapału natomiast wykazuje legitymujący się optymizmem p. Romański, który uważa, że najważniejsze są fundusze na przebudowę i pocięty dla członków orkiestry.

Wokół tej sprawy jest tyle opinii, sądów i wyroków, ilu ludzi się na ten temat wypowiada. Dla jednych — orkiestra symfoniczna jest konkretnym planem, dla innych

Co polepszy naszą sytuację mieszkaniową?

Elementy prefabrykowane to przyszłość naszego budownictwa. Rozwój tego przemysłu, zaplanowany bardzo szeroko na najbliższe 5 lat, może w poważnym stopniu rozwiązać nabrał w Polsce trudności mieszkaniowe. Biuro Projektów i Studiów Prefabrykacji opracowało dokumentację kilku typowych zakładów prefabrykacji o wydajności: 15.000, 30.000 i 60.000 m sześć. rocznie. W tym jeszcze roku powstaną fabryki w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu na Swojczykach, w Łaziskach, w Krakowie na Czyżynach, w Kluczborku, Raciborzu, Grodzcu. Większość z nich — to zakłady o wydajności 15.000. Warto tu wyjaśnić, że 15.000 m³ rocznie prefabrykatów to

mniej więcej 10 budynków mieszkalnych o 4 kondygnacjach. Będą to zakłady stałe, produkujące przez cały rok, albo wznoszone pod gołym niebem, blisko miejsca budów. Poza tymi zakładami wiele zjednoczeń budowlanych, opierając się na dokumentacji Biura, stawiać będzie takie fabryki „własnym przemysłem“. Budowa ich nie jest zbyt skomplikowana, a co najważniejsze — trwa stosunkowo krótko.

Planuje się, że w roku 1960 produkcja wszystkich zakładów prefabrykacji osiągnie sumę 2.000.000 m³. Będzie to 52 proc. surowca budowlanego produkowanego w Polsce. Trudniejsza cegła, mimo że nadal pozostanie na rynku budowlanym, straci swoją supremację.

Tak więc produkcja przemysłu prefabrykatów powinna już w tej pięcioletce przynieść zasadniczą poprawę sytuacji mieszkaniowej.

(API)



Z międzynarodowych zawodów o Puchar Przyjaźni w jeździe figurowej na lodzie. Na zdjęciu Anna Eigel (Austria).

CAF — fot. Matuszewski

Lekkoatletyka nie może być kopciuszką

Krocząc konsekwentnie do coraz większego spopularyzowania lekkoatletyki w Wielkopolsce — POZLA od wielu lat czyni w tym kierunku wiele wysiłków, organizując atrakcyjniejsze imprezy w większych ośrodkach naszego województwa.

Przeprowadził więc w ostatnich latach biegi przełajowe w Kaliszu, Wrześni oraz w Ostrowie, i to z nienajgorszym rezultatem. Ożywiła się lekkoatletyka.

Na terenie Ziemi Leszczyńskiej lekkoatletyka faktycznie nie istnieje. Gród Leszczyński, zwany w świecie sportowym „miastem żużlowców“, poza motorami i piłką nożną „toleruje“ jeszcze w okresie miesięcy zimowych koszykówkę i boks. Znaczenie mniej poświęca się uwagi pozostałym dziedzinom sportowym. A przecież Leszno, ważne i dogodny węzeł kolejowy, mający w promieniu liczne miasta o większych skupiskach ludności, stać na większą wszechstronność w ogólnym ruchu sportowym.

Dlatego lekkoatletyka nie może zdobyć sobie Leszna oraz takich miast, jak: Gniezno, Jarocin, Kępno i inne? W Lesznie panuje dziwna obojętność do tej dyscypliny sportowej, w której na arenie międzynarodowej nasi reprezentanci odnoszą coraz to większe sukcesy, ustanawiając nawet rekordy światowe? Dlaczego taka jednostronność: żużel i piłka nożna? Zupelnie niemal nastawienie sportowców leszczyńskich na te dwie niewatpliwie najbardziej dochodowe gałęzie sportowe, odwróciło uwagę od pozostałych, zresztą niemiłej atrakcyjnych dyscyplin.

Poważna część winy spada na tych, którzy kierują życiem sportowym w Leszczyńsku. W takich warunkach przykładać trzeba celowej inicjatywy. POZLA, który tegoroczne wiosenne biegi przełajowe zorganizował w Lesznie. Była to zresztą na przestrzeni lat powojennych jedna z najpoważniejszych imprez lekkoatletycznych w tym mieście. Czy stanie się ona punktem zwrotnym leszczyńskiej lekkoatletyki?

Przenikliwe zimno, grad i śnieg znacznie uszczupliły szereg startujących, których mimo to prawie 200 stanęło do biegów poszczególnych kategorii, jakkolwiek spodziewano się ich około 300. Nie został więc z wyżej wspomnianych względów osiągnięty w pełni cel propagandowy. Na imprezę przybyła bardzo znokna ilość widzów, a więc ci, którzy i tak już są „zapaleni“ do lekkoatletyki.

Sądymy jednak na podstawie wypowiedzi wielu leszczyńskich działaczy, w szczególności Polonii, ludzie ci nie zalamują rąk — i dołożą wszelkich wysiłków, by lekkoatletyka zajęła w Lesznie odpowiednie miejsce wśród produkcyjnych dyscyplin i cieszyła się taką sławą, jak w okresie międzywojennym (Szymański, Zawiała i in.). Wydaje się nam, że można ufać wypowiedziom leszczyńskich działaczy. Fakt, że przystąpili z taką wielką inicjatywą do budowy sześciotorowej bieżni, skoczni i rzutni — świadczy, iż zabrali się solidnie i na serio do dzieła.

Należałoby jednak zmobilizować wszystkie kluby, koła i szkoły do założenia sekcji 1-a, które by rozpoczęły systematyczną pracę pod fachowym kierownictwem. Dotąd w tej pracy miało jedynie wyróżnić osobistość LZS.

Niewatpliwie w tej pracy nad przywróceniem starych tradycji Leszna i w tej dyscyplinie nie odmówi swej pomocy POZLA. Najbliższe drużynowe mistrzostwa powiatowe naszego województwa — które postanowił przeprowadzić POZLA — wykaza, czy sportowcy „miasta żużlowców“ spełnią pokładane w nich nadzieje.

T. PACZKOWSKI

Zdradzamy sekret

Po ostatnich wiadomościach o rozpoczęciu produkcji próbnej serii małowitrazowych samochodów typu „Mikrus“ (produkować ma Rzeszów i Mielec) o pracach konstruktorów nad czterokołowym „Brzdącem“, dotarła do nas nowina o zamiarze budowania innego typu samochodu małowitrazowego „Smyk“.

Na dźwięk słowa „Smyk“ — naczelny inżynier znanej już z produkcji „Junaków“ SWSM w Szczecinie — robi się tajemniczy. „To jeszcze nic nie wiadomo, myślimy... projektujemy...“ Dopiero, zastrzegając się, że to „prywatnie“, „niewiażąco“ — inżynier wyjaśnia:

— Nasz zakład posiada 6 wielkich hal produkcyjnych oraz zabudowania pomocnicze o łącznej powierzchni użytkowej ponad 20.000 m kwadr. Wszystko to wykorzystane dotychczas w niespełna 50 procentach. Pomieszczenia są przystosowane właśnie do potrzeb fabryki samochodów były one tu produkowane jeszcze w czasie wojny.

Szczeciński mikrosamochód, zgodnie z opracowanym projektem, byłby to nowoczesny wóz popularny, podobny do zagranicznej „Isetty“.

Na pytanie: „kiedy?“ — inżynier nie chce dać konkretnej odpowiedzi. Biuro konstrukcyjne według „poufnych“ informacji, ma wkrótce wyprodukować dwa pierwsze prototypy.

Rekonwalescencja demokracji socjalistycznej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ne deptanie ludzi — nawet tych, którzy reprezentują fałszywą koncepcję polityczną? Chcemy chleba, rozumiejąc przez to dobrobyt — czy potrzebny jest do tego jeszcze „cyrk“? Widok pokaleczonych psychicznie człowieka jest przykry. Jeśli nie popełnił on przestępstw, przewidzianych kodeksem karnym, nie powinno mu się odbierać czci. Zakładając bowiem trzeba, że ludzie mogą się zmieniać. Człowiek, który po Październiku musiał odejść, może przecież stać się pełnowartościowym działaczem nowych koncepcji za czas jakiś. Zamykać mu drogi odnowy nie wolno. To byłoby grzechem głównym na drodze naszego marszu.

Demokracja socjalistyczna zmusza jej uczestników do szczególnej dyscypliny wewnętrznej. Potrzebna jest wysoka kultura polityczna i osobista. W demokracji socjalistycznej nie idzie rzecz, jak w państwie demokracji burżuazyjnej, o utrzymanie istniejącego stanu, co przecież zabezpiecza policja, prokurator, sądy — i wojsko. W demokracji socjalistycznej problematyka polityczna polega na szukaniu dynamicznych dróg rozwoju ekonomiki, kultury, nauki; na wynajdywaniu najmniej kosztownych sposobów wyżywienia narodu z nędzy. W burżuazyjnych parlamentach i sferach „rządowych“ spór toczy się wokół foteli (kto je ma zajmować?) i doraźnych celów politycznych; w demokracji socjalistycznej za błąd w konstrukcji fundamentów płaci się latami niedoli. Dlatego nie wolno puszczać każdej sprawy na rozbujałe flukty powierzchownej demagogii także personalnej.

Demokracja socjalistyczna — to przede wszystkim współzawodnictwo rozsądku, poszukiwanie najemniejszych rozwiązań.

Szukajmy więc, a będziemy mogli być spokojni o przyszłość.

Janusz LIKOWSKI

Wnioski w sprawie nauczycieli

Reforma szkolnictwa, podejmowana obecnie w Polsce dotyczy m. in. również zagadnienia kształcenia nauczycieli. Zagadnienie to stęszcza się w zasadniczych trzech pytaniach: Kto powinien być nauczycielem? Jak nauczyciel powinien być przygotowany do zawodu? Jaki udział w procesie przygotowania nauczyciela powinno posiadać kształtowanie się jego osobowości?

Dyskusja nad problemem kształcenia nauczyciela uwzględnia 2 koncepcje: perspektywiczną i doraźną. Dążeniem postępowych sił narodu polskiego już oddawna było kształcenie wszystkich nauczycieli na poziomie uniwersyteckim. Jednak realizację tej koncepcji, możliwą dopiero w przyszłości, uważamy jako perspektywiczną. Obecnie względy ekonomiczne i kadrowe przemawiają za bardziej realnym systemem kształcenia. Nauczyciel, w zgodnej opinii wszystkich działaczy oświatowych, powinien posiadać ogólne wykształcenie minimum w zakresie szkoły średniej. Stąd wnioski działaczy oświatowych poszły w kierunku oparcia systemu kształcenia nauczycieli na 12-letniej szkole ogólnokształcącej, która umożliwiałaby kandydatom albo studia filozoficzne na uniwersytetach przygotowujących pedagogów dla szkół średnich, lub na dwuletnich instytutach kształcących nauczycieli dla klas od I — VII. Instytuty te oprócz wiedzy zawodowej muszą swym absolwentom zapewnić także taką atmosferę wychowawczą, która poza intelektem kształcić będzie uczucia i wolę przyszłego nauczyciela tak niezbędne w przyszłej pracy pedagogicznej — wychowawczej.

(Ro)

Pomór w... biuletynie

Biuletyn Biura Prasowego Sejmu informuje dość niedokładnie. Ostatnio np. podał z posiedzenia Komisji Zdrowia, że w Polsce śmiertelność wynosi 7 na 1000 mieszkańców, zapominając dodać, że jest to umieralność wśród niemowląt. W konsekwencji Agencja Reutersa podobno zapytała, czy w Polsce wybuchł jakiś nagły pomór.

Pierwsze przełaje

(Inf. wł.)

Do batalii o zespółowe zwycięstwo w wiosennych biegach przełajowych w Lesznie, ze szczególną pieczołowitością przygotowywali się Warta, Olimpia i AZS. Po raz drugi z koleży zwycięstwo odnieśli akademicy. Gdy w roku ubiegłym jeden punkt przewagi zadecydował o sukcesie AZS, tym razem wyprzedził on swoich rywali znacząco więcej, gromadząc na swym koncie 180 pkt. przed Wartą 144, Olimpią 78, Legią 43, LZS 37 i Zrywem 36 pkt.

Na starcie widzieliśmy również zawodników innych miast — Ostrowa, Kalisza, Wielunia i in.

Podkreślić trzeba z uznaniem dobre kondycyjne przygotowanie biegaczy. Na palcach jednej ręki można by policzyć tych, co biegów nie ukończyli.

Zwycięzcy zakwalifikowali się do biegów na szczeblu centralnym. (p)

Zbigniew Orywał (Warta, rekordzista Polski w biegu na 1500 m, wygrał pewnie bieg przełajowy na dystansie 2000 metrów w czasie 5.33,7 przed Pogorzelskim (Legia), wykazując u progu sezonu bardzo dobrą formę.

Do wiosennego wyścigu na przełaj w Lesznie w kat. chłopów na 800 m stanęła liczna stawka, którą widzimy na zdjęciu. Zwycięstwo odniósł reprezentant Legii Józiak w czasie 2.37,4 przed Stanisławskim z Warty.

FOL. — CAF



Przetargi i licytacje

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sycowie ogłasza przetarg otwarty dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na wykonanie urządzeń sklepowych Domu Towarowego wg szczegółowej dokumentacji technicznej. Wykonawca dostarcza wszystkie materiały i związany jest terminem wykonania do dnia 15 maja 1957 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze PZGS Syców, plac Wolności nr 6. Termin składania ofert do dnia 31 marca 1957 r. Zarząd PZGS zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

K1638

Pracownicy poszukiwani

Majstra oraz 6 murarzy kwalifikowanych do robót budowlanych na terenie miasta Dobiegniew i pobliskich gromad przyjmie na dobrych warunkach od 1. 4. 57 r. **Budownictwo Zespołu Dobiegniew, pow. Strzelce Kraj., woj. Zielona Góra.** Mieszkania z dwoma pokojami i kuchnią, woda, światło, stacja kolejowa i szkoła na miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa.

K1576

Starszego technika wzgl. inżyniera z dokładną znajomością budowy i remontu bocznicy kolejowej normalno- i wąskotorowych przyjmijmy z natychmiastowym zaangażowaniem **Poznańskie Zakłady Remontowo - Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39.** Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja.

K1631

Pracowników fizycznych do produkcji na warunkach 6 godz. dnia pracy przyjmijmy zaraz **Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań-Stareleka, al. Forteczna 12/14.** Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

K1589

Dyplomowanego kucharza z wysokimi kwalifikacjami i długoletnią praktyką przyjmijmy natychmiast **Państwowe Sanatorium dla dzieci w Kiekrzu k. Poznania.** Warunki do omówienia na miejscu.

7690g

St. księgowego do pełnienia obowiązków księgowego - kontrolera przyjmijmy zaraz **Zespół PGR Strzelce, pow. Chodzież, poczta Zacharyn.** Reflektuje się tylko na silę kwalifikowaną, obeznaną w rolnictwie. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione.

K1724

Konstruktora narzędzi tłocznych oraz polerowaczy do metalu przyjmijmy zaraz **przedsiębiorstwo państwowe.** Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1610.

Kucharza - garmażera z praktyką zatrudni **Miejski Handel Mięsem w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego 67.**

K1622

Głównego mechanika poszukują **Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowego w Nowej Soli, Aleja Wolności 9.** Reflektuje się na silę kwalifikowaną o fachowym wykształceniu technicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia.

K1737

ZAKUPI ZARAZ
nowy lub mało używany
MOTOCYKL
marki „M. K.” 750 ccm
z przyczepą wzgl.
B. M. W. 350 ccm,
„A. W. O.” albo „Jawa”
Główna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska” w Skwierzynie.
K1592

Praca

Czeladnik szewski na dobrą, miarową pracę potrzebny. Poznań, Dzierżynskiego 26 m. 3. 7795g

Potrzebny zaraz czeladnik krawiecki, kwalifikowany, na dobrych warunkach. Wschowa, Rynek 18. Zakład krawiecki (sklep). 19506p

Przedstawiciel do przyjmowania zamówień na portrety i obrazy potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K138g.

Fryzjerka dobra siła na stałe zaraz potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 60. 8444g

Uczeń ogrodnictwa potrzebny. Ogrodnictwo Tomiak, Poznań, ul. Puławskiego 9. 8549g

Poszukuję sprzedawców artykułów dewocjonalnych na cel odbudowy kościoła. Zgłoszenia: Choszczno, skrytka 12, woj. Szczecin. 8580g

Modystka potrzebna zaraz. Pracownia kapeluszy Poznań, Woźna 12. 8588g

Mężczyznę dochodzącego jako pomoc przy hodowli nutrii w Puszczykowie - poszukuję. Dla osoby samotnej możliwość zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7904g.

Rutynowanego ekspedienta, ekspedientkę do sklepu odzieżowego i meblowej oraz ucznia i chłopca do posyłek - przyjmijmy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7905g.

Robotnika do ślusarni przyjmijmy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 7911g.

Fryzjerka dobra siła na stałą posadę potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7917g.

Panią umiejac haftować i cośkolwiek szyć potrzebna. „Avira”, Poznań, Strusia 11. 7933g

Specjalista - spawacz (autogeniczny i elektryczny), 15 lat praktyki, na aluminium, cynk i nierdzewne, metale oraz twarde lutownię, przyjmijmy pracę. Poznań, Pałeczka 7 m. 4. 7949g

Potrzebna starsza, zaufana osoba do dwójki dzieci, na pół dnia. Zgłoszenia: Poznań, Łukaszczyka 29 m. 16. 7980g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczerkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a - parter. 8290g

Tańców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 8473g

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego

w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36,

tel. 24-82 i 503-68

WYKONUJĄ REMONTY

wszelkich typów maszyn parowych, lokomobil, kotłów parowych oraz urządzeń pomocniczych i armatury do kotłów parowych, a w szczególności urządzeń do zmiekczenia wody, przyrządy zasilające, przegrzewacze pary, podgrzewacze wody oraz inne prace wchodzące w zakres robót kotlarskich, spawalniczych i kowalskich. Ponadto wykonujemy szlifowanie wałów korbowych, których wymiary nie przekraczają: dł. 1900 mm, wykorbienie 180 mm.

K1679

Pannę dr. Januszkę Szlapińską, Poznań, Zacisze 4a, składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie mej żony z ciężkiej infekcyjnej choroby i za nadzwyczajnie troskliwą opiekę.

mgr. inż. Fr. Piosński
Poznań, Zacisze 2

8367g

Kupno

Puch i pierze nowe, używane kupuje F-ma „Pol-plume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 6205g

Włosie, szczecinę, inne surowce szczeniarskie kupuje. Marian Celler, mistrz szczeniarski, Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 6613g

Samochód dobrze utrzymany (chętne „Ifa”) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8544g.

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 5251g

Karoserię do samochodu DKW Meisteklasse, stałową kupię. Poznań, tel. 90-05. 7925g

Kupię maszynę oraz barwniki do druku chusteczek. Poznań, Kopernika 3 m. 4. 7934g

Skrzynki do wód gazowych kupię. Adam Domański, Swarzędz, Mickiewicza 1, tel. 179. 7936g

Samochód osobowy 0,5-1,5 ton w dobrym stanie kupię. Adam Domański, Swarzędz, Mickiewicza 1, tel. 179. 7937g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7940g.

Kupię maszynę do szycia gabinetową, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7941g.

Drzewo opałowe wagonowo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7946g.

Samochód - bagażówkę, półtonową w dobrym stanie, piec centralnego ogrzewania z przynależnościami, 2 m³ drzewa piodłowego oraz białe piły kupię. Poznań, Szamarczewskiego 47 m. 3. 7948g

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczerkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a - parter. 8290g

Tańców towarzyskich uczy. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 8473g

Dnia 25 marca 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 69, śp.

z Ginderów

Stanisława Zietowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, św. Ciesława 10. 8799g

W dniu 23 marca 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany pracownik

Franciszek Czyst

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Zakładowa

Współpracownicy

Powszechnego Domu Towarowego

w Poznaniu. K1757

Przewielebnemu Duchowiśnstwu, Radzie Zakładowej, Dyrekcji oraz Współpracownikom PZPS Oddział W. P. W. Gat. Znajomym, Krewnym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego meża, śp.

Edmunda

Julkowskiego

składam serdeczne „BÓG ZAŁKA!” żona i rodzina

Poznań, Ściegiennego 25. 8199g

Dnia 22 marca 1957 zmarła niespodziewanie, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, ukochana i nigdy niezapomniana córka, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

Nową nieużytkowaną 3-pomostową wagę kolejową

o nośności do 80 ton

wraz z dokumentacją techniczno-montażową

w cenie 118 050 zł

sprzeda

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 28

w Poznaniu, ul. Solna 12.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, tel. 30-43, 14-08.

K1629

SAMOCHÓD

ciężarowy 5 t, marki „Buessing”

sprzedamy.

Zgłoszenia kierować do Zakładów Gazownictwa Okr. Poznańskiego Poznań, ul. Grobla 15, pokój 221. K1682

Sprzedam zaraz samochód marki „Opel” w dobrym stanie, na chodzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7967g.

Maszynę do szycia „Neumann” krawiecką, dobrą, sprzedam. Poznań - Górczyn, Skargi 7. 7968g

Motocykl „BSA” górnozaworowy w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Kościelna 30, od godz. 16-18. 7973g

Biustonosze i gorsety - zagraniczne fasony, pierwszorzędne wykonanie, do dalszej odprzedaży polecam. Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 34. 7975g

Rywny pod dach sprzedam. Poznań, Kanałowa 12 m. 2 - Stanisławski. 7990g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią komfortową i pr. samodzielną w Gdyni na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7816g.

Mieszkania do remontu spiesznie poszukuję. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7855g.

Zamienię duży pokój 35 m² i pokój z wspólną kuchnią, willowe, na parterze (własne łożnice), na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7856g.

2 pokoje z kuchnią samodzielną przy ul. Różanej, zamienię na 3 lub 4 pokojowe samodzielną w dzielnicy obójnej. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7919g.

Zamienię dwa duże pokoje, z urządzeniem kuch. w Luboniu, 5 minut od stacji, na pokój z kuchnią w Poznaniu, dzielnica obójna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 7855g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną i pr. (Jeżyce) na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 7856g.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

Tomaszowi Droszczowi

za msze św., piękny śpiew, kwiaty, wieńce i wody współzucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synami

8143g

Dnia 23 marca 1957 r. zmarł, śp.

adwokat

Bronisław Robowski

kierownik Zespołu Adwokackiego nr 1

w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy długoletniego członka Izby Poznańskiej i serdecznego Koleżę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ADWOKACKA

w Poznaniu

K1743

Dnia 22 marca 1957 r. zmarła w wieku lat 22, śp.

Mirosława Stelmaszyk

technik jajczarsko - drobiarski

W Zmarłej tracimy serdeczną Koleżankę oraz zdolną współpracowniczkę.

Cześć Jej pamięci!

Pracownicy

Rada Zakładowa

Zakładu Jajczarsko - Drobiarskiego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

K1742

Dnia 22 marca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

Dnia 22 marca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

Dnia 22 marca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

Dnia 22 marca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

Dnia 22 marca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

z Ginderów

Dnia 22 marca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatusz, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

z Ginder

Prawnicy o młodzię

Ze względu na potrzebę fachowego opracowania zagadnienia przestępczości wśród młodzię Zrzeszenie Prawników Polskich Koło w Poznaniu postanowiło zwołać na radę osób zajmujących się sprawami związanymi z wychowaniem młodzię. Narada ta odbędzie się 27 marca 1957 r. godz. 17.30 w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego 32 w sali nr 117.

W tym celu zarząd Koła zwraca się za pośrednictwem „Głosu” do przedstawicieli nauki z dziedziny pedagogiki, psychologii, socjologii i prawa, do przedstawicieli szkolnictwa, duchowieństwa, sądownictwa, prokuratury i adwokatury, do lekarzy - specjalistów, do poznających posłów - prawników, Komitetu Woj. PZPR, Komendy Miasta MO, Harcerstwa, Związku Młodzię Socjalistycznej i prasy poznańskiej - z zaproszeniem do wzięcia udziału w naradzie.

Program narady przewiduje analizę przyczyn wzrastającej przestępczości wśród młodzię. (Stosunki ekonomiczne w kraju, niewłaściwe metody wychowawcze, alkoholizm wśród młodzię, sprawy seksualne, odrębność psychologiczna młodzię, zagadnienie pracy młodocianych, wymiar sprawiedliwości spraw karanych).

Zarząd Koła proponuje prze prowadzenie narady w trzech terminach - zebranie w dniu 27 b. m. miało by charakter ogólny. W drugim dniu narady proponuje się wygłoszenie referatów, dyskusję nad nimi i wyłonienie komisji koordynującej opinie z referatów i dyskusji. Trzecie zebranie podjęłoby uchwałę na podstawie wniosków komisji koordynacji i dyskusji nad jej wnioskami.

Odpowiadamy

Wł. Strycki, Marian Roszyk, Błażej Sroczyński, T. Hoffman. W sprawie pomnika Mickiewicza zapadła już decyzja na sesji w Prez. MRN. Tym niemniej do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Aleks. Baraniak, Janusz Bogucki i koledzy. List Wasz wykorzystaliśmy w artykule pt. „Atrakcje jazzu i „Estrady”.

Kowalski, ul. Dąbrowskiego. Stacje zgłaszające na terenie naszego państwa, zostały zlikwidowane. Działają natomiast w NRD i CSR. Stąd te halasy w radio.

Lokatorzy domu ulicy Św. Józefa 6. W Waszej sprawie winniście zwrócić się do Zarządu Budynków Mieszkalnych, ulica Rybaków (179).

W. Arg. Za nadesłane informacje dziękujemy. Zawiadomiliśmy odpowiednie czynniki.

W. F. Z listu Pana nie możemy wywnioskować o co Panu chodzi. Prosimy napisać jaśniej - odpowiedź (186).

Władysław A., ul. Jeżycka. - Za list dziękujemy. Przy okazji jeszcze raz omówimy sprawę podatku od wynagrodzeń.

Teatry

OPERA - g. 19 „Holender tulacz”; POLSKI - g. 19 „Augelica”; NOWY - g. 19 „Brat marnotrawny”; OPERETKA POZNAŃSKA - godz. 19 „Wesoła wdówka”; KOMEDIA MUZYCZNA - nieczynna; SATYRY - g. 20 „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA - godz. 11 i 16.30 „Baśń o pięknej Parysadzice”.

Kina

APOLLO - g. 10-20 „Nasze czasy” (wioski, 16 l.); BALTYSK - godz. 10-20 „Król się bawi” (franc., 16 l.); MUZA - godz. 10-20 „Wina Włodzimierza Olnera” (czeski, 12 l.); RIALTO - g. 10 „Wśród lodów Oceanu” (dokum.), g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Tata, mama, żona i ja” (franc., 12 l.); TARGOWE - g. 17 i 19.30 „Słucha Macia” (brazylijski, 12 l.); WARTA - g. 10, 11, 12, 13, 14 i 15 „Skrzydłaci rycerze” i „Cygański taniec” (dokum.), g. 16 i 18 „Sługa dwóch panów” (radz.); HUTNIK - g. 17 i 19 „Obcy ludzie” (radz.); PIASKI - godz. 17 i 19 „W drodze na front” (radziecki); ZNIECZ (Zabikowo) - g. 18 „Czerwone i czarne” (franc., 18 lat); FOTOPLASTIKON - g. 21 „Czechosłowacja”.

Wystawy

Lokal wystawowy PTF (u. Paderewskiego 7) Wystawa II roku pracy sekcji artystycznej. Muzeum Narodowe - Wystawa rzeźby ZPAP Okręgu Poznańskiego.



Ponętne obietnice

Imprezy w okresie XXVI MTP

Program imprez zaplanowanych na okres tegorocznych Targów zapowiada wiele atrakcyjnych koncertów i przedstawień. Oprócz teatrów poznańskich, Opery i Filharmonii repertuar swoich imprez zgłosiła Estrada, która zawarła umowy nie tylko z zespołami krajowymi, ale prowadzi pertraktacje z artystami zagranicznymi. Jak dowiadujemy się, przez cały czas trwania XXVI MTP koncertować będzie w Poznaniu (w sali Izby Rzemieślniczej) zespół jazzowy Wicharego, a w Domu Żołnierza przy ul. Niezłomnych zespół Kazimierza Renza z chórem Czejanda, Jadwigą Prolińską i Ferdynandem Trojanowskim. Zapowiedziane już organy elektroniczne, jako eksponat fabryki w Ham-

burgu, będą wystawione w górnej sali klubu MPiK (na narożniku ul. Ratajczaka). Na organach tych grać będą przysłani przez wystawcę muzycy - Murzyni.

Zespół artystów warszawskiej „Syreny” występować będzie w kilku składanych programach, a kabaret filmowy „Szpak” w pełnym składzie na scenie jednego z naszych większych kin.

Remont auli UAM stoi nadal pod znakiem zapytania. Jeśli nie będzie do Targów rozpoczęty - wówczas mógłby tam wystąpić duży zespół jazzowy z NRF. Z innych zagranicznych gości oczekiwać możemy Jana Kieprzy z Martą Eghert. Ponadto chęć przyjazdu na Targi i występów w tym czasie zgłosił kabaret

krakowski „Ekstra - Vagant” i zespół jazzowy Dąbka. We wszystkich większych lokalach gastronomicznych i kawiarniach będą się odbywały występy artystyczne i koncerty. Kawiarnie „Wrzos” i „Pół Czarnej” rozpoczęły już w tym kierunku przygotowania.

Projektuje się także przedstawienie plenerowe lub rewię gwiazd scen polskich na stadionie im. 22 Lipca - jeżeli dopisze pogoda. Muszla w Parku Kasprzaka przewidziana jest na przedstawienie plenerowe lub koncerty Filharmonii, gdyby Aula była w remoncie. Ponadto przedstawienia na okres Targów przygotowują zespoły amatorskie: Kuźnica, Studencki Teatr Dramatyczny i Zespół przy Poznańskim Radio pt. „Studio”. Będzie więc w czym wybierać, jednak pierwszeństwo prawdopodobnie wypadnie nam odstępnie gościom. Zobowiązując nas do tego gościnności.

P. S. Miejsmy nadzieję, że te obietnice staną się faktami.

„Sytuacja gospodarcza w Polsce”

... to temat odczytu, który wygłosi dziś na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu członek Biura Politycznego KC PZPR Stefan Jędrzychowski. Odczyt odbędzie się o godzinie 16 w gmachu KW PZPR. Zaproszenia można otrzymać w sekretariacie WUML (nr tel. 44-72).

W „Zielonym Semaforze”...

... Sekcja Rolna Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz „Zielony Semafor” organizują dyskusję pt. „Z zagadnień organizacji rolnictwa w Jugosławii i Brazylii”. Wieczór dyskusyjny odbędzie się 27 bm. (środa) w Klubie Kolarzy, ul. Marchlewskiego (obok WSE).

Słowo wstępne wygłosi redaktor „Głosu Wielkopolskiego” J. Pieprzyk i inż. St. Jarczyński z Instytutu Maszyn Rolniczych w Starogęcie.

„Zgaduj - Zgadula” w... Dyskusyjnym Klubie Filmowym

Zdarzyło się komuś, że jaś tam pralnia i farbiar, do której zgłosił się po odbiór swojego zniszczonego swetra - wydała mu gabardynę, wykwintny płaszcz. „Uradowany” klient do omyłki nie przyznał, gdyż płaszcz był mu wówczas bardzo potrzebny a gabardyna wiadomo - piechota nie chodzi.

Omyłki te zdarzały się coraz częściej przybierając jakoby formę gry w rodzaju „Zgaduj - Zgadula”. Zgaduj zagadula - co ci wydamy?

Ta forma pomysłowej i niewinnej rozrywki znalazła ostatnio nowego naśladowcę. Jest nim Dyskusyjny Klub Filmowy Z. Z. Pracowników Kultury.

Klub ten wyświetla wieczorami w kinie „Warta” filmy z cyklu historii kinematografii pobierając od miłośników filmów retrospektywnych 20 złotych tytułem opłaty za karnet



Posnania nie ma z kim grać

Kiedy w roku ubiegłym zaczęto u nas wprowadzać rugby, sceptycy - a było ich wielu, twierdzili, że dyscyplina ta nie przetrwa nawet jednego sezonu, gdyż rugby jest u nas sportem prawie zupełnie nieznanym, oraz że Polakom sport ten „nie leży”. Tymczasem gra w rugby - „dziecko jednego sezonu” nie tylko, że przyjęła się, lecz zaczęła zyskiwać sobie wielu sympatyków, tak że kilka nielicznych początkowo drużyn mocno się „rozmnożyło” i dzisiaj posiadamy ich już około 80, czyli więcej niż w niektórych krajach Europy zachodniej, gdzie rugby popularne są już od wielu lat. Śmiało możemy powiedzieć, że sportowcy spod znaku owalnej piłki, zyskali sobie u nas prawo obywatelstwa.

A Poznań? Dobrze się złożyło, że ziarno siewu inicjatorów rugby trafiło i do nas w postaci... 4 wyszkolonych instruktorów. Powstała drużyna Pósnania, która mimo że nie reprezentowała w ubiegłym sezonie poziom... orłów, rozegrała kilka meczy, ciesząc się zresztą niesłychaną popularnością wśród widzów dzięki nowości tego sportu oraz „popularyzacji” tej dyscypliny przez... prasę sportową, która przez kilka lat robiła z rugby groźne „amerykańskie jatki”.

„Startowcy” nie zrazili się ubiegłorocznymi niepowodzeniami, jakimi niewątpliwie były ich porażki z Czarnymi ze Szczecina i wyprzedzeniem z rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przez całą zimę trenowali bardzo sumiennie pracując nad swoją sprawnością i rozwojem fizycznym. W chwili obecnej mają już ponad dwie pełne drużyny sprawnych, dobrze wyszkolonych technicznie i posiadających doskonale warunki fizyczne rugbyistów, z których, gdyby kompletowano drużynę pięciorską, byłoby duże kłopoty z obsadą wag najcięższych, gdyż „ciężkich” Pósnania ma w bród.

Dobrze pracujący działacze społeczni i kierownictwo sekcji umożliwi swoim zawodnikom (oprócz normalnych rozgrywek o mistrzostwo II ligi międzywojewódzkiej, w której startować będą też zespoły: Wrocławia, Gdańska, Bydgoszczy i Szczecina, oraz kilku spotkań towarzyskich) wyjazd do Berlina zachodniego i Hamburga na turnieje z udziałem drużyn niemieckich i belgijskich. Podczas tygodnia 50-lecia Pósnania zespoły niemieckie zrewizują starców. Jedynym kłopotem rugbyistów Pósnania jest brak boiska, na którym mogliby racjonalnie trenować.

Niestety, to jest tylko Pósnania. Inni? AZS, który, mimo że trenował przez cały nieomal ubiegłoroczny sezon pod okiem instruktora, nie mógł się zdobyć na skompletowanie zespołu i rozegranie nawet treningowego spotkania.

Dalsi dwaj instruktorzy nie znaleźli „przydziału” do żadnej drużyny, a co dziwniejsze, w ogóle nie interesują się pracą Sekcji Rugby WKfF i na ich „dobro” należy zapisać fakt, że ani razu nawet nie byli ciekawi zobaczyć, jak wygląda trening Pósnania i nie próbowali społecznie współpracować z instr. Dziedzicem. Obawiam się, że już w tej chwili przeciętny zawodnik Pósnania zna lepiej arkana rugby niż ci dwaj panowie z tytułem instruktora. Trudno - jak mówi stare przysłowie - kto stoi w miejscu, ten się cofa. Należy stwierdzić, że jeżeli nie powstanie jakiś nowy zespół na naszym terenie oraz nie ruszy pełną parą praca w AZS-ie, wówczas trudno będzie mówić o dalszym rozwoju tej dyscypliny

na terenie Poznania. A szkoda, gdyż mamy już na polu popularyzacji rugby dość duże osiągnięcia.

WL. OFIERSKI

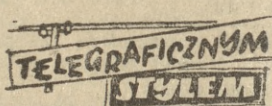
Koszykarze Bukaresztu w Poznaniu!

Staraniem KS Olimpia rozegrany zostanie w dniach 27-29 bm. w Poznaniu, w hali przy ul. Matejki 65 międzynarodowy turniej koszykarzy. Uczestniczyć w nim będą zawodnicy Dynama-Bukareszt, Olimpii i Lecha z Poznania oraz Gwardii z Gdańska. Każdego dnia odbędzie się po dwa spotkania. Początek pojedynków o godz. 17. (p)

Laszlo Papp jeszcze amateorem

Pięściarze budapeszteńskiego Vasasu wyjeżdżają na tournée do NRF, gdzie rozegrają cztery spotkania. Swego rodzaju sensacją stanowi fakt, iż w składzie zespołu węgierskiego znajduje się nazwisko trzykrotnego mistrza olimpijskiego Laszlo Pappa, który miał przejść na zawodowstwo.

Dopiero po powrocie z NRF Papp ostatecznie zdecydował, czy przejść na zawodowstwo.



Piłka nożna: Puchar Polski. Gwardia (W-wa) - Górnik (Wabrzych) - 4:0, ŁKS - Wisła - 2:1, Górnik (Zabrze) - Ruch - 2:1, Górnik (Racibórz) - Stal (Sosnowiec) - 3:1, Puchar „Sportu”: CWKS (Wrocław) - Budowlani (Opole) - 0:1.

Spotkanie towarzyskie: Unia (Gorzów) - Lech - 2:1, Chrobry - Warta - 2:1, Polonia (W-wa) - Legia (W-wa) - 0:1, Pogoń (Szczecin) - Marymont - 2:3, Polonia (Bydgoszcz) - Lechia (Gd.) - 0:2, Polonia (Leszno) - Stal (Nowa Sól) - 4:2, Ostrovia - KKS (Kalisz) - 6:1, Stella (Gniezno) - Czarni (Nakło) - 4:3.

Z zagranicy: Portugalia - Francja - 0:1, Portugalia B - Francja B - 1:1, Uruguay - Peru - 5:3, Juventus - Atalanta - 2:2, Spal - Bologna - 1:0, Triestina - Genova - 2:1, Sampdoria - Laneros - 5:0, Udinese - Milan - 2:1, Lazio - Napoli - 1:1, Padova - Palermo - 1:1, Fiorentina - Roma - 2:2, Inter - Torino - 3:0.

Koszykówka: I liga mężczyzn - Gr. A - AZS (Toruń) - Lech - 60:80, ŁKS - GKS (Wybrzeże) - 61:54, CWKS (Wrocław) - Legia - 65:78.

TABELA			
1. Legia	10	18	710:593
2. Lech	10	17	676:642
3. ŁKS	10	16	635:625
4. CWKS (Wr.)	10	14	604:582
5. AZS	10	14	627:687
6. GKS	10	11	533:656

Grupa B: Olimpia - AZS Pol. - 52:65, Polonia - Wisła - 78:68, Gwardia (Wrocław) - Spójnia (Gd.) - 70:58.

TABELA			
1. Wisła	10	18	718:654
2. AZS Pol.	10	17	702:590
3. Polonia	10	16	658:625
4. Gwardia (Wr.)	10	16	666:676
5. Olimpia	10	13	573:712
6. Spójnia (Gd.)	10	10	556:729

II Liga: AZS (Poznań) - Sparta (Sopot) - 73:42, Warta - Sieża - 77:60, Ostrovia - Start (Lublin) - 34:31.

Szermierka: Szermierze mistrzostwa Polski, rozegrane w Piotrowicach, przyniosły tytuły mistrzów w poszczególnych broniach. Floret kobiet: Julito; Floret mężczyzn: Twardokęs; Szabla: Zabłocki.

Lekkoatletyka: Chromik wygrał bieg na przelaj o mistrzostwo okręgu katowickiego, przebiewając dystans 4 km w 10,51 min.

Łyżwiarstwo: W rozegranych w Warszawie międzynarodowych zawodach łyżwiarów w jeździe figurowej - „Pucharze Przyjaźni” zwyciężyli: wśród kobiet - Pelegrin (Austria); mężczyźni - Walter (Austria); jazda parami - Ellen - Linert (Austria).

Siatkówka: W turnieju o Puchar Rektora Politechniki Poznańskiej zwyciężyła wśród kobiet drużyna WSE, a wśród mężczyzn - zespół Politechniki I.